

Magdalena Satora

Okoliczności zmiany polityki papieża Klemensa V wobec sprawy templariuszy na przełomie 1307 i 1308 r.

Przegląd Historyczny 100/2, 237-252

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MAGDALENA SATORA
Uniwersytet Mikołaja Kopernika
Instytut Historii i Archiwistyki

Okoliczności zmiany polityki papieża Klemensa V wobec sprawy templariuszy na przełomie 1307 i 1308 r.

W ostatnim dziesięcioleciu XIII i na początku XIV w. polityka króla Francji Filipa IV Pięknego (1285–1314) zmierzała do wzmocnienia jego pozycji zarówno w kraju, jak również na arenie międzynarodowej, a w szczególności w stosunkach z papieżem. Już na początku panowania tego władcy doszło do konfliktu francuskiego dworu ze Stolicą Apostolską. Przerodził się on później w otwartą walkę polityczną z papieżem Bonifacym VIII (1294–1303) i wywarł decydujący wpływ na kształt stosunków monarchii francuskiej z jego następcą, Klemensem V (1305–1314). Spór, który początkowo dotyczył opodatkowania duchowieństwa, przekształcił się w kolejnych latach w burzliwą dyskusję na temat prymatu władzy świeckiej i duchownej. Jego kulminacją była gwałtowna akcja propagandowa podjęta przez francuski dwór w pierwszych latach XIV w., skierowana przeciwko Bonifacemu VIII. Kiedy pod koniec 1301 r., w związku z nasilającym się konfliktem, papież zapowiedział zwołanie do Rzymu synodu duchownych francuskich, w odpowiedzi współpracownicy Filipa Pięknego zorganizowali w marcu 1302 r. zgromadzenie przedstawicieli wszystkich stanów królestwa, określane w historiografii mianem pierwszych Stanów Generalnych. Jego uczestnicy, wśród których znalazło się wielu przedstawicieli duchowieństwa i uniwersytetu paryskiego, w zdecydowanej większości poparli stanowisko króla. Kilka miesięcy później, w trakcie obrad synodu rzymskiego Bonifacy VIII wystawił bullę „Unam sanctam”, w której jednoznacznie stwierdził wyższość władzy duchownej nad świecką. Reakcją francuskiego dworu było rozszerzenie działań propagandowych na terenie całego królestwa. Również tym razem większość społeczeństwa francuskiego poparła działania władcy¹. Ostatecznie Bonifacy VIII zdecydował się obłóżyć Filipa Pięknego ekskomuniką. Aby nie dopuścić do ogłoszenia tej decyzji, jeden z najbliższych współpracowników króla Francji, Guillaume de Nogaret, bezskutecznie starający się w tym czasie o audiencję u papieża, udał się, wraz z grupą zbrojnych, do rezydencji Bonifacego w Anagni. Tam, w do końca niewyjaśnionych okolicznościach, Nogaret dopuścił się fizycznego ataku i znieważenia zwierzchnika Kościoła. W następstwie tych wydarzeń Bo-

¹ Szerzej na temat działań propagandowych francuskiego dworu w sprawie Bonifacego VIII i reakcji na nie społeczeństwa francuskiego cf. S. M e n a c h e, *A propaganda campaign in the reign of Philip the Fair, 1302–1303*, „French History”, t. IV, 1990, nr 4, s. 427–454.

nifacy VIII podupał na zdrowiu, a kilka miesięcy później, w październiku 1303 r. zmarł². Francuski dwór nie zaprzestał jednak prowadzenia kampanii politycznej przeciwko niemu. W ciągu kolejnych kilku lat żądanie uznania zmarłego papieża za heretyka stało się jednym z głównych postulatów zgłaszanych przez Filipa Pięknego w trakcie kolejnych negocjacji politycznych z Klemensem V.

Następcą Bonifacego VIII został Benedykt XI, który zmarł kilka miesięcy później, w lipcu 1304 r. W tych okolicznościach, po wielomiesięcznych obradach, podzielone wewnętrznie konklawe wybrało na papieża arcybiskupa Bordeaux Bertranda de Got, który przyjął imię Klemensa V. Był on jednym z duchownych francuskich, którzy otwarcie popierali stanowisko Bonifacego VIII w jego sporze z Filipem Pięknym i wbrew zakazowi monarchy uczestniczyli w synodzie rzymskim w 1302 r.³ Mimo to wielu komentatorów sądziło że jego wybór był wynikiem politycznego wpływu króla Francji. Kronikarze włoscy twierdzili nawet, że poprzedziło go spotkanie przyszłego papieża z Filipem Pięknym, w trakcie którego Bertrand de Got przyrzekł spełniać w przyszłości zalecenia władcy francuskiego⁴. Przeświadczenie o wpływie Filipa Pięknego na decyzje Klemensa V utrzymało się wśród komentatorów również w kolejnych latach. Anonimowy informator piszący w kwietniu 1308 r. do komandora templariuszy w Ascó stwierdził: *el es rey et papa et emperador! Car tot lo mon sap, quel papa no es negun et que el fa tot ço ques vol del papa et de la esglea*⁵.

Wśród najważniejszych planów, które Klemens V ogłosił na początku swojego pontyfikatu, znalazła się organizacja nowej krucjaty. Zgodnie z papieskimi zamierzeniami jedną z głównych ról w realizacji tego celu miał odegrać król Francji⁶. Wymagało to bliskiej współpracy głowy Kościoła z Filipem Pięknym. Sprawdzianem możliwości powodzenia tego planu i jednocześnie najważniejszym elementem relacji Stolicy Apostolskiej z władcą francuskim w kolejnych latach okazała się sprawa zakonu templariuszy, oskarżanego przez dwór Filipa o herezję.

Nagle aresztowanie 13 października 1307, członków *Templum* przebywających na terenie królestwa Francji było ogromnym zaskoczeniem zarówno dla obserwatorów w kraju (a także poza jego granicami), jak dla papieża. Reakcją Stolicy Apostolskiej był początkowo zdecydowany protest przeciwko działaniom Filipa Pięknego i wyraźne podkreślenie, że głowa Kościoła nie była w żaden sposób zaangażowana w te wydarzenia. Jednocześnie papież żądał od francuskiego władcy przekazania więzionych templariuszy, a także majątków zakonu, pod kontrolę Kościoła. W oficjalnej korespondencji król deklarował chęć spełnienia tych postulatów. Niedługo później, w listopadzie 1307 r., po zapoznaniu się z treścią zeznań wielkiego mistrza i innych dostojników zakonnych, dostarczonych przez

² Szerzej na temat konfliktu Filipa Pięknego z Bonifacym VIII cf. J. Favier, *Philippe le Bel*, Paris 1978, s. 250–288 i 343–393.

³ S. Menache, *Clement V*, Cambridge 1998, s. 11–12.

⁴ E. Boutaric, *Clement V Philippe le Bel et les Templiers*, „Revue des Questions Historiques” t. X, 1871, s. 305; S. Menache, *Clement V*, s. 19.

⁵ „On [Filip Piękny] jest królem i papieżem i cesarzem! Bo wszyscy wiedzą, że papież jest nikim i że on [Filip Piękny] zrobił nim i z Kościołem wszystko, co zechce”, H. Fink, *Papsttum und Untergang der Templerordens*, Müntzer 1907, t. II, nr 78, s. 123.

⁶ S. Schein, *Fideles Crucis: The Papacy, the West, and the Recovery of the Holy Land (1274–1314)*, Oxford 1991, s. 181–182; S. Menache, *Clement V*, s. 101–104.

dwór francuski, Klemens V nakazał aresztowanie templariuszy wszystkim chrześcijańskim władcom. Nie oznaczało to jednak całkowitego poddania się woli króla. W grudniu 1307 r. do Paryża przybyli z polecenia papieża dwaj kardynałowie. Ich zadaniem było wyegzekwowanie obietnic Filipa Pięknego, dotyczących przekazania kontroli nad osobami i dobrami zakonu w ręce Kościoła. Po tej wizycie, w trakcie której templariusze przesłuchiwani przez papieskich wysłanników odwołali wcześniejsze zeznania obciążające zakon, na początku 1308 r. Klemens V zadecydował o zawieszeniu postępowania przeciwko *Templum*⁷.

Na pierwszy rzut oka wydaje się, że papież kilkakrotnie zmieniał swoje decyzje dotyczące zakonu w ciągu pierwszych miesięcy po aresztowaniu jego członków. Na ogół przyjmuje się, że było to konsekwencją dominacji Filipa Pięknego i papieskich chęci uwolnienia się od niej⁸. Ponowne przeanalizowanie następujących po sobie wydarzeń związanych z rozpoczęciem postępowania przeciwko templariuszom pozwala jednak wskazać inne czynniki, które miały wpływ na papieskie decyzje i zweryfikować tezy mówiące o politycznym uzależnieniu Klemensa V od Filipa Pięknego w omawianym okresie. Aby w pełni zrozumieć papieską politykę, należy w pierwszej kolejności zastanowić się, jakie osoby i wydarzenia, oprócz działań króla Francji i jego współpracowników, miały wpływ na decyzje Głowy Kościoła.

Jedną z pierwszych decyzji Klemensa V był dobór kandydatów na nowych kardynałów, których papież mianował w grudniu 1305 r. Według ówczesnych obserwatorów był to element realizacji politycznych żądań Filipa Pięknego. Ptolemeusz z Lukki, krytycznie nastawiony do francuskiego monarchy od czasu sporu z Bonifacym VIII, podobnie jak wielu innych obserwatorów uważał, że Klemens V przy ich wyborze kierował się dwoma kryteriami: pokrewieństwem lub powiązaniem z francuską koroną⁹. Wśród dziesięciu nowych kardynałów dziewięciu było Francuzami, jeden zaś Anglikiem. Spośród Francuzów sześciu pochodziło, podobnie jak papież, z Gaskonii, czterech było jego krewnymi, a jeden bliskim przyjacielem. Dwóch kardynałów było blisko związanych z dworem Filipa Pięknego. Etienne de Suisy pełnił wcześniej funkcję królewskiego kanclerza, natomiast Nicolas de Fréauville był spowiednikiem władcy¹⁰. Klemens V, na wyraźną prośbę króla Francji,

⁷ Na temat wydarzeń, które miały miejsce w pierwszych miesiącach po aresztowaniu templariuszy we Francji cf.: M. Barber, *The Trial of the Templars*, Cambridge 1978, s. 45–78; S. Menache, *Clement V*, s. 205–218; A. Demurger, *Les Templiers. Une chevalerie chretienne au Moyen Age*, Paris 2005, s. 434–445; B. Frole, *The Chinon chart. Papal absolution to the last Templar master Jacques de Molay*, „Journal of Medieval History”, t. XXX, 2004, nr 2, s. 117–124.

⁸ M. Barber, op. cit., s. 73; S. Menache, *Clement V*, s. 217; A. Demurger, op. cit., s. 444.

⁹ T. da Lucca, *Secunda Vita Clementis V* (excerpta e chronicis quae dicuntur „Historia Ecclesiastica”), [w:] *Vitae Paparum Avenionensium...*, wyd. E. Baluze, réed. G. Mollet, Paris 1914–1927, t. I [dalej: T. da Lucca], s. 25. Szerzej na ten temat: S. Menache, *Clement V*, s. 43.

¹⁰ B. Gui, *E Floribus Chronicorum, seu Catalogo Romanorum Pontificum, necnon E Chronico Regum Francorum*, [w:] *Deuxième livraison des monuments des regnes de Saint Louis, de Philippe le Hardi, de Philippe le Bel, de Louis X, de Philippe V et de Charles IV (1226–1328)*, wyd. J.–D. Guignaut et N. de Wailly, [w:] *Recueil des historiens des Gaules et de la France*, t. XXI, Paris 1855 [dalej: B. Gui], s. 716; A. Auger, *Sexta Vita Clementis V* (excerpta e chronicis quae dicuntur „Actus Romanorum Pontificum”), [w:] *Vitae Paparum Avenionensium...*, wyd. E. Baluze, réed. G. Mollet, Paris 1914–1927, t. I [dalej: A. Auger], s. 92; S. Menache, *Clement V*, s. 40–41.

przywrócił również do godności kardynałów dwóch duchownych z rodu Collona, którzy zostali jej wcześniej pozbawieni decyzją Bonifacego VIII¹¹.

Ówczesni komentatorzy wydarzeń politycznych bardzo wysoko oceniali wpływ najbliższych papieżowi kardynałów na jego posunięcia. Przykładem może być list króla Aragonii Jakuba II z grudnia 1307 r., w którym władca ten prosił papieża o przekazanie części dóbr templariuszy klasztorowi, w którym przebywała jego córka. Wysłannicy królewscy mieli dostarczyć pismo zawierające tę prośbę nie tylko Klemensowi V, ale również czterem najbliższym mu kardynałom¹².

Wzrost politycznego znaczenia członków kolegium kardynalskiego zaobserwować można było już w trakcie pontyfikatu Bonifacego VIII, jednak w czasach Klemensa V nabrał on wyjątkowego charakteru, głównie ze względu na pokrewieństwo łączące zwierzchnika Kościoła z kilkoma spośród jego najbliższych współpracowników¹³. Przykładem specjalnego traktowania części kardynałów przez papieża mogą być wydarzenia z końca 1306 i początku 1307 r., kiedy to chory Klemens V dopuszczał do siebie z tego grona jedynie swoich czterech bratanków¹⁴.

Za najbardziej wpływowych ówczesnych doradców Głowy Kościoła uważano dwóch papieskich krewnych, mianowanych kardynałami w grudniu 1305 r.: Arnauda de Pellegrue i Raymonda de Got. W związku z zajmowaną przez nich wyjątkową pozycją, ówczesni monarchowie zabiegali o ich przychylność poprzez wypłacanie im pensji i przysyłanie podarunków¹⁵. Niektórzy badacze uważają, że Raymond de Got prowadził w pewnych sprawach własną politykę, sprzeczną z papieską. Nie jest to jednak kwestia ostatecznie rozstrzygnięta¹⁶. Należy jednak podkreślić, że gdyby rzeczywiście tak było, nie byłyby to

¹¹ B. Gu i, op. cit, s. 717; *Collectio actorum veterum*, [w:] *Vitae Papparum Avenionensum...*, wyd. E. Baluze, rééd. G. Mollat, Paris 1914–1927, t. III, s. 49.

¹² H. Finke, op. cit., t. II, nr 49, s. 74.

¹³ R. Gaignard, *Le gouvernement pontifical au travail: L'exemple des dernières années du règne de Clément V, 1^{er} août 1311 — 20 avril 1314*, „Annales de Midi”, t. LXXII, 1960, s. 208.

¹⁴ H. Finke, op. cit., t. II, nr 16, s. 21.

¹⁵ A. de Pellagruie był bliskim współpracownikiem Bertranda de Got (późniejszego Klemensa V) już wtedy, kiedy tamten był arcybiskupem Bordeaux. W grudniu 1305 r. został mianowany kardynałem i od tego czasu był jednym z najbliższych papieskich doradców, J. P. Migne, *Dictionnaire des cardinaux*, Paris 1857, kol. 1338. O ocenie jego wpływu na Klemensa V świadczyć może na przykład list króla Anglii Edwarda II ze stycznia 1308 r., w którym monarcha ten skarżył mu się na niekorzystne decyzje papieskie i prosił o pomoc w ich zmianie, *Foedera, conventiones, litterae et cujuscumque generis acta publica inter reges Angliae et alios quosvis imperatores, reges, pontifices, principes vel communitates*, wyd. T. Rymer, London 1704–1755, t. III, s. 54. Wiadomo, że A. de Pellagruie otrzymywał pensje i podarunki od króla Anglii, Aragonii i cesarza Henryka VII, *Foedera*, t. III, s. 129–130; *Acta Aragonensia: Quellen zur deutschen, italienischen, französischen, spanischen, Kirchen-, und Kulturgeschichte aus der diplomatischen Korrespondenz James II (1291–1327)*, wyd. H. Finke, Münster–Berlin 1908–1922, t. III, nr 355, s. 538 i nr 356, s. 540; B. Guillemin, *La cour pontificale d'Avignon (1309–1376): Étude d'une société*, Paris 1962, s. 237. Z kolei Raymond de Got został mianowany kardynałem w grudniu 1305 r. Doradcy Jakuba II Aragońskiego zalecali, aby władca ten ustanowił dla niego coroczną pensję, *Acta Aragonensia*, t. III, nr 355, s. 538. Edward II niejednokrotnie prosił go o wstawiennictwo, w zamian za co spełniał jego prośby, wśród których znalazło się na przykład ulaskawienie dwóch morderców w sierpniu 1309 r., Y. Renouard, *Edouard II et Clément V d'après les Rôles gascons*, „Annales de Midi”, t. LXV, 1955, s. 124–125.

¹⁶ Dyskusję na temat roli politycznej Raymonda de Got na przykładzie jego udziału w działaniach na rzecz wyboru Karola de Valois na cesarza niemieckiego przedstawiła S. Menache, *Clement V*, s. 152–153.

zjawiskiem wyjątkowym. Badacze podają wiele przykładów podobnych zachowań kardynałów z najbliższego otoczenia Klemensa V¹⁷.

Należy zatem zastanowić się, do jakich posunięć wobec Filipa Pięknego mogło namawiać papieża takie grono doradców. W pierwszej kolejności konieczne będzie prześledzenie przebiegu wydarzeń poprzedzających papieską decyzję o zawieszeniu postępowania przeciwko członkom *Templum* i bliższe przyjrzenie się roli, jaką odgrywali w nich członkowie kolegium kardynalskiego.

Filip Piękny po raz pierwszy wspomniał Klemensowi V o zarzutach wobec templariuszy w trakcie papieskiej koronacji w Lyonie w listopadzie 1305 r. Rok później papiescy wysłannicy mieli prowadzić z francuskim władcą tajne rozmowy na temat problemów dotyczących całego chrześcijaństwa, a szczególnie jego królestwa¹⁸. Jest bardzo prawdopodobne, że chodziło między innymi o sprawę templariuszy. Oskarżenia wobec zakonu monarcha powtórzył w kwietniu 1307 r., w trakcie spotkania z papieżem w Poitiers. Ptolemeusz z Lukki pisał, że żądania wysunięte wtedy przez króla spowodowały duże poruszenie w kurii i zostały uznane przez kardynałów za „niepojęte”, gdyż — jak stwierdził autor — przekraczały uprawnienia władcy świeckiego¹⁹. Komentarz ten w bardzo wyrazisty sposób ukazuje negatywne nastawienie otoczenia papieskiego do polityki Filipa Pięknego na kilka miesięcy przed aresztowaniem francuskich templariuszy. W liście stanowiącym odpowiedź na postulatory króla w sprawie *Templum*, noszącym datę 27 sierpnia 1307, Klemens V podkreślał udział kardynałów w podjęciu przedstawianych przez niego decyzji. Papież pisał, że zarówno on sam, jak i jego doradcy nie wierzyli w prawdziwość zarzutów kierowanych pod adresem templariuszy, jednak na prośbę wielkiego mistrza Jakuba de Molay i innych wysokich dostojników zakonnych zdecydowali o rozpoczęciu postępowania, którego celem miało być zbadanie prawdziwości oskarżeń. W związku z tym Klemens V zamierzał w ciągu kilku dni rozpocząć dochodzenie lub przeprowadzić działania innego rodzaju, zależnie od opinii kardynałów. Jednocześnie prosił Filipa Pięknego o ustosunkowanie się do tej decyzji i przekazanie wszelkich informacji na temat sprawy templariuszy, które byłyby w jego posiadaniu²⁰. Nieco później, we wrześniu, papież napisał do króla kolejny list, w którym powiadomił go, że z powodu choroby i związanej z nią kuracji, nie może rozpocząć żadnych działań do połowy października²¹. Filip, nie czekając na kolejne papieskie decyzje, w połowie września, po naradzie z najbliższymi współpracownikami, wydał rozkaz aresztowania 13 października 1307 wszystkich templariuszy przebywających na terenie królestwa Francji²². Reakcją Klemensa V było zwołanie konsystorza z udziałem najbliższych współpracowników. Papieżowi bardzo zależało na obecności wszystkich doradców. Gdy okazało się, że jeden z nich, kardynał Pierre de la Chapelle, nie może przybyć

¹⁷ R. Gaignard, op. cit., s. 209; B. Guillemain, op. cit., s. 238.

¹⁸ E. Boutaric, op. cit., s. 319.

¹⁹ — *quedam petitiones per regem Francie summo pontifici fuerunt porrecte apud Pictavium, quas cardinales judicaverunt non esse exaudiendas et de quibus in curia est non modica turbatio, quia petitiones transcendebat regalem statum*, T. da Lucca, s. 28.

²⁰ Treść listu, oraz jego francuskie tłumaczenie opublikował E. Boutaric, op. cit., s. 324–325.

²¹ Ibidem, s. 325–326.

²² *Le Dossier de l’Affaire des Templiers*, wyd. I tłum. par G. Lizerand, [w:] *Les classiques de l’Histoire de France au Moyen Âge*, Paris 1923, s. 16–24.

z powodu choroby, Klemens V nakazał, aby przyniesiono go na noszach²³. Wydarzenia te opisał anonimowy duchowny przebywający wówczas na papieskim dworze w liście do komandora templariuszy w Ascó w Aragonii, napisanym w listopadzie 1307 r. Według niego sprawę templariuszy omawiano przez kilka dni w trakcie kolejnych konsystorzów odbywających się za zamkniętymi drzwiami. Podczas jednego z nich przed oblicze obradujących przyprowadzono templariuszy, którzy nie zostali aresztowani przez urzędników Filipa Pięknego, ponieważ byli członkami dworu papieskiego²⁴. Według Malcolma B a r b e r a autor listu był najprawdopodobniej jednym z nich. Przemawiać mógłby za tym zarówno ogromny żal z powodu aresztowania braci, jak również wskazówki dotyczące przesyłania pieniędzy wielkiemu mistrzowi, udzielone otwarcie adresatowi pisma²⁵. W trakcie tego spotkania Klemens V miał pocieszać templariuszy prosząc ich, aby nie poddawali się i nie tracili nadziei. Obiecał, że im pomoże a na koniec wezwał, aby niezależnie od wszystkiego nie próbowali uciekać. Bracia ci pozostali pod strażą w papieskiej siedzibie²⁶. Ówczesni kronikarze pisali o niechęci z jaką papież i kardynałowie mieli przyjąć wiadomość o aresztowaniu templariuszy. Mnich Jan z opactwa św. Wiktora w Paryżu, spisujący relację najwcześniej kilka miesięcy po omawianych wydarzeniach, donosił o pogłoskach, według których Klemens V miał być początkowo wzburzony działaniami francuskiego władcy, podjętymi zbyt szybko i bez zastanowienia²⁷. Z kolei Bernard Gui, inkwizytor z Tuluzy, reprezentujący zakon dominikanów na dworze Klemensa V pisał, że Stolica Apostolska początkowo uważała oskarżenia wysuwane pod adresem templariuszy za niewiarygodne i przyjęła wiadomość o aresztowaniu członków zakonu z niechęcią²⁸. Według Amalrica Augera, autora żywotu Klemensa V powstałego w połowie XIV w., papież i kardynałowie początkowo nie chcieli wierzyć w informacje przekazane im przez francuskiego władcę na temat występków instytucji, która cieszyła się przez bardzo długi czas szacunkiem zarówno Kościoła, jak i władców świeckich²⁹.

Przytoczone komentarze są dosyć ogólne i nie zawierają żadnych wskazówek na temat tego, czy papież i kardynałowie byli jednomyślni w ocenie wydarzeń, czy też istniały między nimi różnice zdań. Jeśli uznać relację anonimowego korespondenta piszącego do komandora templariuszy w Ascó za prawdziwą, można wyciągnąć wniosek, że papież początkowo zdecydowany był podjąć natychmiastowe działania przeciwko nadużyciu władzy przez świeckiego monarchę wobec instytucji religijnej, o czym świadczyć może pośpiech w zwołaniu konsystorza i obietnica złożona templariuszom.

Niedługo po zakończeniu narad z kardynałami Klemens V wystawił bullę „Ad preclaram sapientiam”, noszącą datę 27 października 1307. Zwracał się w niej do Filipa Pięknego, wyrażając oburzenie z powodu podjęcia przez niego działań przeciwko templariuszom bez wcześniejszej konsultacji ze Stolicą Apostolską. Papież przypominał o swojej wyjątkowej przychylności dla francuskiego władcy, a także o obietnicy rozpoczęcia dochodzenia

²³ H. F i n k e, op. cit., t. II, nr 39, s. 59.

²⁴ Ibidem, nr 39, s. 58–59.

²⁵ M. B a r b e r, op. cit., s. 270, przyp. 2.

²⁶ H. F i n k e, op. cit., t. II, nr 39, s. 59.

²⁷ J. de Saint Victor, *Prima Vita Clementis V*, [w:] *Vitae Papatum Avenionensum...*, wyd. E. B a l u z e, rééd. G. M o l l a t, Paris 1914–1927, t. I [dalej: J. de Saint Victor], s. 9–10; G. M o l l a t, *Etude critique sur les „Vitae Papatum Avenionensum” d’Etienne Baluze*, Paris 1917, s. 91.

²⁸ B. G u i, op. cit., s. 717.

²⁹ A. A u g e r, op. cit., s. 95–96.

kościelnego w sprawie zakonu, jaką złożył kilka miesięcy wcześniej. W związku z tym jeszcze raz wyraził brak zrozumienia dla samowolnej królewskiej decyzji o aresztowaniu templariuszy i zajęciu ich dóbr. Następnie poinformował Filipa Pięknego o zamiarze wysłania do Paryża dwóch kardynałów, Bérengera Frérol i Etienne'a de Suisy, którzy mieli omówić z władcą sprawę przekazania osób i dóbr zakonu pod kontrolę Kościoła. Papież podkreślał, że wysłannicy ci są królowi dobrze znani i dotąd cieszyli się jego zaufaniem³⁰. Na zakończenie wezwał Filipa Pięknego do wypełnienia wszystkich zaleceń, jakie przekazać mu mieli w jego imieniu kardynałowie³¹. Pismo to różni się nieco od wcześniejszych listów, które papież adresował do francuskiego władcy w sprawie templariuszy. Jego ton wydaje się bardziej osobisty niż w dotychczasowej korespondencji. W przeciwieństwie do poprzednich pism, papież ani razu nie wspomniał o opinii członków kolegium kardynałów, ani o ich zaangażowaniu w podjęcie decyzji dotyczącej reakcji Stolicy Apostolskiej na omawiane wydarzenia.

Data zapowiedzianej w bulli wizyty przedstawicieli Klemensa V w Paryżu nie jest znana. Na podstawie treści pisma można podejrzewać, że jego wysłaniu towarzyszyła decyzja o natychmiastowej podróży kardynałów, lub też, że to właśnie oni mieli przekazać królowi papieski list. Świadczyć o tym może zdanie, w którym Klemens V stwierdził, że nie będzie pisał wszystkiego, co chciałby powiedzieć królowi, ponieważ zrobią to jego przedstawiciele³². Żadne inne źródło nie potwierdza jednak przybycia kardynałów do Paryża w październiku lub listopadzie 1307 r. Aby dowiedzieć się, czy możliwa jest przedstawiona interpretacja powyższego fragmentu bulli, należy przyjrzeć się kolejnym wydarzeniom związanym ze sprawą templariuszy, które miały miejsce w ostatnich miesiącach tego roku.

Niecały miesiąc po napisaniu listu zdecydowanie potępiającego działania Filipa Pięknego Stolica Apostolska podjęła odmienne od dotychczasowych działania w sprawie *Templum*. 22 listopada 1307 Klemens V wydał bullę „*Pastoralis praeminentiae*”, w której nakazywał wszystkim władcom chrześcijańskim aresztowanie templariuszy przebywających na terenie ich państw, a także zajęcie dóbr zakonu. Przedstawiając powody decyzji papież przyznał, że Filip Piękny był pierwszą osobą, która kiedykolwiek oskarżyła członków *Templum* o występki przeciwko wierze i że przez cały okres swojego istnienia zakon ten był powszechnie szanowany i ceniony. Podkreślił jednak, że francuski władca podjął decyzję o rozpoczęciu postępowania przeciwko templariuszom po radzie z wielkim inkwizytorem Francji i innymi duchownymi, a także baronami oraz przedstawicielami uniwersytetu. Po uzyskaniu ich poparcia nakazał zatrzymanie członków zakonu, a następnie doprowadzenie ich przed oblicze inkwizytorów. Majątki *Templum* przeszły pod kontrolę króla, który obiecał przekazać je na potrzeby Ziemi Świętej w przypadku, gdyby zakon został zlikwidowany lub zwrócić je, jeżeli jego członkowie zostaliby oczyszczeni z zarzutów. Dalej Klemens V wspominał o obciążających zeznaniach złożonych publicznie przez wielkiego mistrza Jakuba de Molay w obecności paryskich duchownych i przedstawicieli uniwersytetu³³. Wielu braci zatrzymanych i przesłuchiowanych w innych częściach kraju miało

³⁰ — — *cardinales, quos tibi novimus non leviter sed ex intimis in amoris vinculo et devotione conjunctos* — E. Boutaric, op. cit., s. 334–335.

³¹ Treść bulli i jej francuskie tłumaczenie w: ibidem, s. 332–335.

³² Ibidem, s. 334.

³³ Współpracownicy Filipa Pięknego zwołali na 25 października 1307 zgromadzenie duchownych i przedstawicieli uniwersytetu, w trakcie którego Jakub de Molay powtórzył obciążające *Templum* zeznania, które złożył

również przyznać się do zarzucanych im czynów. Informację o ich zeznaniach, która początkowo dotrzeć miała do papieża w formie plotek, potwierdziły listy Filipa Pięknego³⁴. Następnie Klemens V pisał, że osobiście przesłuchał jednego z wysoko postawionych członków zakonu, który miał spontanicznie wyznać wszystkie zbrodnie, o które oskarżano templariuszy³⁵. Papież podkreślił jednak, że nie był jeszcze w stanie wydać wyroku w sprawie zakonu i gdyby zarzuty okazały się nieprawdziwe, wszelkie działania wobec templariuszy powinny zostać wstrzymane. W związku z tym Klemens V chciał, aby jak najszybciej zostało przeprowadzone dochodzenie, które wyjaśniłoby wszelkie wątpliwości. Stąd prosił władców, aby podjęli działania identyczne z tymi, jakie przeprowadził król Francji³⁶.

Współcześni badacze uznają na ogół bullę „*Pastoralis praeminentiae*” za narzędzie wzmocnienia pozycji Klemensa V względem Filipa Pięknego. Według nich papież, nakazując władcom chrześcijańskim aresztowanie członków zakonu i zajęcie ich dóbr, chciał przejąć kontrolę nad wydarzeniami i pokazać, że to właśnie on kieruje postępowaniem w sprawie templariuszy. Z tego punktu widzenia wydanie bulli o takim brzmieniu miało być jednym z punktów zwrotnych w sprawie templariuszy, postrzeganej jako próba narzucenia wpływu władcy świeckiego na działania Stolicy Apostolskiej³⁷. Powstaje jednak pytanie: czy w listopadzie 1307 r. Klemens V miał na tyle istotne powody, aby manifestować niezależność od króla Francji poprzez nakazanie władcom chrześcijańskim działań, którym w rzeczywistości był przeciwny? Istotnych wskazówek w tej kwestii dostarcza szczegółowa analiza treści bulli. Papież wyjaśniał w niej, że Filip Piękny obiecał, zależnie od ostatecznego wyniku dochodzenia przeciwko członkom zakonu, przekazać zajęte dobra na potrzeby Ziemi Świętej lub zwrócić je templariuszom. Porównanie tego stwierdzenia z treścią listu Klemensa V do francuskiego władcy z 27 października wskazuje na istotną zmianę stanowiska Głowy Kościoła. Oznacza to, że przed wystawieniem bulli przeprowadzono rozmowy dotyczące majątków zakonu. Interpretując treść bulli dosłownie, inaczej niż robili to dotychczas badacze, których opinie zostały przedstawione powyżej, należałoby raczej uznać, że głównym motywem papieskiej decyzji o natychmiastowym aresztowaniu członków zakonu była chęć jak najszybszego wyjaśnienia sprawy *Templum*. Wiadomo, że o tak sformułowanym celu swoich działań Klemens V pisał już w liście z sierpnia 1307 r., w którym zapowiadał przeprowadzenie postępowania kościelnego mającego zweryfikować prawdziwość oskarżeń wysuwanych przez dwór francuski pod adresem zakonu³⁸. W tym kontekście zatrzymanie templariuszy i przejęcie kontroli nad ich majątkami przez władców świeckich mogło być najłatwiejszym sposobem realizacji papieskich zamierzeń i w pełni odpowiadać Klemensowi V. Ponadto już w sierpniu 1307 r. papież deklarował chęć współpracy z Filipem Pięknym w sprawie templariuszy, czemu na przeszkodzie sta-

dzień wcześniej w obecności inkwizytora. Po nim podobne oświadczenia złożyło czterech innych wysokich dostojników zakonu, H. F i n k e, op. cit., t. II, nr 149, s. 307–309.

³⁴ Informacja o przesłaniu przez Filipa Pięknego papieżowi protokołów postępowania prowadzonego przeciwko templariuszom we Francji znajduje się również w kronice A. Augera, A. Auger, s. 95.

³⁵ W przytoczonej wcześniej relacji na temat reakcji Klemensa V na aresztowanie członków zakonu na terenie Francji, autorstwa anonimowego komentatora przy kurii, znalazła się również informacja o tym, że jednym z templariuszy, którzy przebywali w dniu aresztowania w Poitiers, jednak nie zostali zatrzymani i dostali się pod opiekę papieża, był mistrz Lombardii, H. F i n k e, op. cit., t. II, nr 39, s. 59.

³⁶ *Foedera*, t. III, s. 30–32.

³⁷ M. B a r b e r, op. cit., s. 73; S. M e n a c h e, *Clement V*, s. 217; A. D e m u r g e r, op. cit., s. 444.

³⁸ E. B o u t a r i c, op. cit., s. 324–325.

nęło nagle aresztowanie członków zakonu, bez wcześniejszych konsultacji ze Stolicą Apostolską³⁹. To właśnie brakiem papieskiej zgody na rozpoczęcie przez władcę świeckiego postępowania przeciwko instytucji kościelnej, a nie samym działaniom Filipa Pięknego, Klemens V sprzeciwiał się w bulli „Ad preclaram sapientiam”⁴⁰. Potwierdzają to informacje zawarte w żywocie papieskim spisany przez Ptolemeusza z Lukki. Przedstawiając szczegóły spotkania króla Francji z Głową Kościoła, które miało miejsce w maju 1308 r., kronikarz napisał, że papież wyraźnie zaznaczył, iż jego sprzeciw wobec działań Filipa Pięknego wobec templariuszy wynikał z faktu rozpoczęcia postępowania bez uzyskania aprobaty Stolicy Apostolskiej⁴¹.

Powyzszą interpretację głównych założeń polityki papieża w sprawie zakonu potwierdza również treść jego listu adresowanego do francuskiego władcy, noszącego datę 1 grudnia 1307. Klemens V pisał o informacjach, jakie dotarły do niego na temat pogłosek rozpowszechnianych przez członków dworu królewskiego. Według nich papież miał powierzyć Filipowi Pięknemu zadanie przeprowadzenia aresztowań członków zakonu i przekazać mu całkowitą kontrolę nad dalszymi działaniami na mocy listów, które do Paryża dostarczyć miał jeden z papieskich notariuszy. Klemens V wyraźnie stwierdzał, że pisma takiej treści nigdy nie powstały i ponownie podkreślał, że działania królewskie zostały podjęte bez zgody Stolicy Apostolskiej. Jednocześnie pochwalał gotowość francuskiego władcy do przekazania dóbr zakonu na potrzeby Ziemi Świętej⁴². Oznacza to, że papieskie stanowisko w tej kwestii nie zmieniło się.

Z bulli „Pastoralis praeminentiae” można też wywnioskować, że kardynałowie Frédol i de Suisy, którzy, według papieskiego listu z 27 października mieli przeprowadzić rozmowy z Filipem Pięknym, między innymi na temat przekazania majątków zakonu pod kontrolę Kościoła, odwiedzili Paryż przynajmniej raz przed jej wystawieniem. Dodatkowych informacji dostarcza list papieża do Filipa Pięknego z 17 listopada 1307. Klemens V informował w nim o wysłaniu tego samego dnia do Paryża papieskiego kapelana Arnauda de Falguières. Miał on przekazać francuskiemu władcy informacje dotyczące kwestii zatrzymania templariuszy w całym chrześcijańskim świecie⁴³. Najprawdopodobniej miał on więc donieść Filipowi Pięknemu o papieskim zamiarze wystawienia bulli „Pastoralis praeminentiae”. Zarówno data wysłania przedstawiciela Klemensa V do Paryża (na pięć dni przed wydaniem bulli), jak również jego stosunkowo niska ranga świadczą, że jego wizyta nie była związana z prowadzeniem jakichkolwiek negocjacji, które miałyby wpływ na papieską decyzję w sprawie aresztowania templariuszy. Oznacza to, że rozmowy przedstawicieli Stolicy Apostolskiej z królem Francji zakończyły się przed 17 listopada. Pozwala to wzmocnić hipotezę, że pierwsza wizyta kardynałów Frédola i de Suisy w Paryżu faktycznie miała miejsce niedługo po wystawieniu bulli „Ad preclaram sapientiam”, czyli między 27 października a 17 listopada 1307.

W liście z 1 grudnia 1307 Klemens V zapowiadał wysłanie do Filipa Pięknego tych samych kardynałów w celu przeprowadzenia rozmów na temat przejęcia przez papieża kon-

³⁹ Ibidem.

⁴⁰ Ibidem, s. 332–335.

⁴¹ T. da Lucca, s. 30.

⁴² *Collectio actorum veterum*, s. 91.

⁴³ Ibidem, s. 90.

troli nad dalszymi działaniami w sprawie templariuszy⁴⁴. Wydarzenia związane z obiema wizytami papieskich dostojników w Paryżu (pierwszą przed wystawieniem bulli „Pastoralis praeminentiae” i drugą, o której mowa była w liście z 1 grudnia) zostały zreleakcjonowane w listach dwóch obserwatorów aragońskich, piszących na początku 1308 r.⁴⁵ Badacze wątpią jednak w prawdziwość opisywanych przez nich zdarzeń⁴⁶. Warto więc przyrzeć się im raz jeszcze i przeanalizować na tle innych znanych posunięć kurii papieskiej wobec sprawy templariuszy.

Autorem pierwszego listu był Bernard de Baynuls, określający siebie jako *camarer de Cornela*⁴⁷. Według Malcolma Barbera był on najprawdopodobniej członkiem zakonu templariuszy, a także skarbnikiem papieskim, dzięki czemu uniknął aresztowania w październiku 1307 r. i miał dostęp do informacji na temat najważniejszych wydarzeń i nastrojów panujących w otoczeniu Klemensa V⁴⁸. Alan F o r e y stwierdził jednak (powołując się, w przeciwieństwie do Barbera, na liczne wzmianki źródłowe), że był on kanonikiem zakonu augustianów⁴⁹. Wydaje się, że przynależność autora listu do którejkolwiek z wymienionych instytucji nie miała większego wpływu na jego treść⁵⁰. Pismo adresowane było do komandora templariuszy w Leridzie w Aragonii, Arnauda de Baynuls, brata Bernarda⁵¹. Według autora listu papież miał wysłać przedstawicieli do Filipa Pięknego, aby ten przekazał mu kontrolę nad aresztowanymi templariuszami. Francuski władca nie wyraził na to zgody, dlatego Klemens V nakazał kardynałom ponownie udać się do Paryża i przekazać królowi list, w którym zagroził jemu i całemu jego państwu nałożeniem interdyktu w przypadku dalszej odmowy współpracy z kardynałami. W rezultacie Filip Piękny zgodził się, aby papiescy wysłannicy przesłuchali osobiście wielkiego mistrza i 250 innych templariuszy, co uczynili w ciągu kilku kolejnych dni⁵².

W dalszej części listu Bernard de Baynuls przedstawił wydarzenia poprzedzające papieską decyzję o ponownym wysłaniu przedstawicieli do Paryża. Informacje o nich przekazać miał mu jeden z biskupów. Według niego dziesięciu kardynałów mianowanych przez Klemensa V miało wystąpić przeciwko papieżowi mówiąc, że nie czują się już kardynałami, ponieważ ten, który ich podniósł do tej godności nie może być nadal uważany za Głową Kościoła. Według nich wszyscy jego poprzednicy stali ponad królami i cesarzami, stosownie do charakteru władzy papieskiej. Natomiast Klemens V poddawał się woli Filipa Pięknego, co było wyraźnie widoczne w sprawie templariuszy. Po tych wydarzeniach, za radą kardynałów, papież miał podjąć decyzję o powtórnym wysłaniu przedstawicieli do Paryża. Biskup, który poinformował autora listu o całym zajściu, nie potrafił powiedzieć, jakie skutki przyniosła ta wizyta. Bernard de Baynuls dowiedział się jednak nieco później z in-

⁴⁴ Ibidem, s. 92.

⁴⁵ H. F i n k e, op. cit., t. II, nr 71, s. 110–111 i nr 75, s. 114–119.

⁴⁶ M. B a r b e r, op. cit., s. 76–77; A. D e m u r g e r, *Jacques de Molay. Le crépuscule des Templiers*, Paris 2002, s. 249.

⁴⁷ H. F i n k e, op. cit., t. II, nr 71, s. 110.

⁴⁸ M. B a r b e r, op. cit., s. 75.

⁴⁹ A. F o r e y, *The Fall of the Templars in the Crown of Aragon*, Aldershot 2001, s. 13.

⁵⁰ M. B a r b e r (op. cit., s. 76) uważał, że ewentualna przynależność autora do zakonu templariuszy wpływała na treść przekazywanych informacji, które badacz określił jako „pobożne życzenia”. Wydaje się jednak, że nie należy w całości odrzucać tez sformułowanych na podstawie przynależności do *Templum*, ponieważ podobne znaczenie dla poglądów piszącego mogły mieć również jego powiązania rodzinne z adresatem listu.

⁵¹ H. F i n k e, op. cit., t. II, nr 71, s. 110; M. B a r b e r, op. cit., s. 75; A. F o r e y, op. cit., s. 13.

⁵² H. F i n k e, op. cit., t. II, nr 71, s. 110.

nych źródeł, że wszyscy więzieni templariusze, w tym wielki mistrz, mieli zostać uwolnieni. Podkreślał jednak, że żaden z jego informatorów nie był pewien, czy wiadomości te były prawdziwe⁵³.

Autorem drugiego listu był niejaki Leget F. piszący do brata Bernarda, bawiącego w tym czasie na Majorce. Malcolm Barber i Alain Demurger uważają, że był on duchownym przebywającym w Paryżu⁵⁴. Niestety nie wiadomo, na jakiej podstawie badacze ci wyciągnęli wniosek o miejscu pobytu piszącego. Według tej relacji, kiedy Filip Piękny przekazał Klemensowi V treść zeznań aresztowanych templariuszy, papież postanowił wysłać do Paryża dwóch kardynałów, aby sprawdzili ich wiarygodność. Po powrocie wysłannicy poinformowali Klemensa, że członkowie rady królewskiej, a także inkwizytorzy potwierdzili prawdziwość zeznań obciążających zakon. Papież miał ich jednak zapytać, czy podobne zapewnienia usłyszeli z ust samych templariuszy. Kardynałowie przyznali, że nie mieli okazji wysłuchać zeznań braci, jednak przekazaną przez króla wersję zeznań mieli — według nich — potwierdzić mistrzowie prawa i teologii uniwersytetu paryskiego, a także członkowie dworu Filipa Pięknego. W przekonaniu kardynałów było to wystarczającym dowodem jej prawdziwości. Po tych wyjaśnieniach Klemens V zwołał konsystorz, podczas którego oznajmił, że jeśli oskarżenia wysunięte pod adresem templariuszy okazałyby się prawdziwe, chciałby, aby natychmiast wydano wyrok przeciwko zakonowi. Jednocześnie podkreślał jednak konieczność okazania wyrozumiałości braciom, którzy przyznali się do winy i okazali skruchę. Proponował, aby zostali oni rozgrzeszeni i zwolnieni z więzienia, a także aby zwrócono im majątki i stworzono dla nich nową regułę, która pozwalałaby na realizację potrzeb Ziemi Świętej. Ponadto wyraził poparcie dla idei stworzenia nowej wspólnoty, która skupiłaby członków wszystkich istniejących chrześcijańskich zakonów rycerskich, na czele której stanąłby — zgodnie z wyrażanym przez siebie życzeniem — król Francji. Następnie papież nakazał, aby kardynałowie Frédel i de Suisy ponownie udali się do Paryża i tam ogłosili wyrok przeciwko templariuszom. Mieli to jednak uczynić dopiero po wysłuchaniu zeznań braci, które ostatecznie potwierdziłyby prawdziwość zarzutów ciążących na *Templum*⁵⁵.

Kiedy kardynałowie przybyli do Paryża i przekazali królowi papieską decyzję, ten zgodził się na ponowne przesłuchanie wielkiego mistrza i pozostałych członków zakonu, przebywających w paryskich więzieniach. Podczas spotkania z papieskimi wysłannikami Jakub de Molay miał poprosić o możliwość publicznego złożenia zeznań, a kiedy zrealizowano jego życzenie, odwołał wcześniejsze przyznanie się do winy mówiąc, że było ono efektem tortur. Jednocześnie pokazał zebranym ich ślady na swoim ciele, a następnie zapewnił, że zarówno on sam, jak i cały zakon, byli niewinni. Kardynałowie mieli zareagować na to wyznaniem płaczem, a kiedy współpracownicy Filipa Pięknego poprosili ich o wydanie wyroku, odmówili stwierdzając, że nie mogą skazać osób, które od tej pory uważają za niewinne⁵⁶.

Według dalszej relacji autora listu Filip Piękny dowiedział się o tych wydarzeniach w trakcie podróży do Poitiers, gdzie zamierzał spotkać się z papieżem. Władca zdecydował się powrócić do Paryża i wystosować do Klemensa V list, w którym zażądał natychmiasto-

⁵³ Ibidem, s. 110–111.

⁵⁴ M. Barber, op. cit., s. 65; A. Demurger, *Jacques de Molay*, s. 248.

⁵⁵ H. Fink, op. cit., t. II, nr 75, s. 114–116.

⁵⁶ Ibidem, s. 116–117.

wego skazania templariuszy. Groził, że jeśli to nie nastąpi, będzie uważał papieża i kardynałów za heretyków. Klemens V odpowiedział mu, że nie skaże niewinnych ludzi, a poza tym, nawet gdyby dowiedziono, że członkowie zakonu popełnili któryś z zarzucanych im czynów i sami przyznali się do tego a okazali skrucę, zamierza im przebaczyć, zwrócić majątki i stworzyć dla nich nową regulę⁵⁷.

Autorzy obu listów przedstawili odmienne okoliczności zmiany papieskiej polityki względem sprawy templariuszy. Ich wersje nie wykluczają się jednak wzajemnie, choć zawierają wiele elementów, które różnią się od siebie. Dlatego, aby spróbować odtworzyć przebieg wydarzeń, konieczna jest szczegółowa analiza informacji przekazanych przez obu obserwatorów.

Barbara Frale uważa, że papieski list z 1 grudnia 1307 zapowiadał wizytę kardynałów Frédola i de Suisy w Paryżu, opisaną w przytoczonych relacjach aragońskich, w trakcie której miano wysłuchać zeznań wielkiego mistrza. Według tej badaczki podróż kardynałów, która we wspomnianych listach opisana została jako pierwsza, zapowiedziana została w bulli „Ad preclaram sapientiam”. Frale stwierdziła również, że brak wzmianek na temat pierwszej nieudanej misji w drugim liście papieża był zamierzony i wynikał z prowadzonej przez niego w tym czasie polityki⁵⁸. O ile można zgodzić się z pierwszym twierdzeniem, dotyczącym kolejności następujących po sobie wydarzeń opisanych w listach komentatorów aragońskich i papieskich bullach, to druga teza wydaje się nieuzasadniona. We wcześniejszych rozważaniach wskazałam, że najważniejsze kwestie związane z rolą francuskiego władcy w sprawie templariuszy zostały wyjaśnione jeszcze przed wystawieniem bulli „Pastoralis praeminentiae”, w związku z czym przyjąć można, iż z papieskiego punktu widzenia pierwsza wizyta kardynałów nie zakończyła się niepowodzeniem. Dlatego Klemens V nie miał powodu, aby w liście z 1 grudnia 1307 wspominać o efektach rozmów przeprowadzonych przez jego wysłanników kilka tygodni wcześniej. Pewne wątpliwości może jednak wzbudzać podany przez niego powód drugiej wizyty kardynałów w Paryżu. Dlaczego mieliby oni rozmawiać z Filipem Pięknym o przekazaniu kontroli nad dobrami i członkami zakonu, jeśli kwestie te zostały już wcześniej wyjaśnione?

Objasnić to może treść listu Filipa Pięknego do Klemensa V z 24 grudnia 1307. Władca informował w nim papieża o przybyciu jego wysłanników do Paryża. Następnie wyrażał gotowość przekazania Kościołowi kontroli nad templariuszami i majątkami zakonu. Dalej pismo zawierało wyjaśnienia dotyczące realizacji tego zobowiązania. Król pisał, że dobra zakonu zamierzał przekazać na potrzeby Ziemi Świętej. Do zakończenia sprawy miały się nimi opiekować osoby wyznaczone do tego przez władcę. Ludzie ci, a także przedstawiciele króla, pod kontrolą których przebywali członkowie *Templum*, mieli z rozkazu Filipa Pięknego jak najszybciej umożliwić kardynałom dostęp do aresztowanych braci⁵⁹. Dodatkowych wyjaśnień w tej kwestii dostarcza jedna z relacji aragońskich. Anonimowy komentator piszący do brata przebywającego na Majorce jako przyczynę paryskich wizyt kardynałów podał chęć powtórnego przesłuchania zatrzymanych⁶⁰. Oznacza to, że papiescy wysłannicy w trakcie drugiego pobytu w Paryżu mieli przedyskutować z francuskim władcą sposób realizacji obietnic złożonych przez niego w trakcie rozmów

⁵⁷ Ibidem, s. 117.

⁵⁸ B. Frale, op. cit., s. 122–123.

⁵⁹ *Collectio*, s. 92–94.

⁶⁰ H. Finke, op. cit., t. II, nr 75, s. 114.

przeprowadzonych w październiku lub listopadzie 1307 r. Przede wszystkim zaś wysłuchać zeznań członków zakonu, co miało związek z papieską deklaracją chęci jak najszybszego wyjaśnienia sprawy templariuszy, zawartą w bulli „*Pastoralis praeminentiae*”.

Z obu aragońskich relacji wynika, że zanim doszło do drugiej wizyty kardynałów w Paryżu, odbył się konsystorz zwołany przez Klemensa V w grudniu 1307 r. Miał on istotne znaczenie dla późniejszych papieskich decyzji dotyczących sprawy templariuszy. Warto więc przyrzeć się bliżej zachowanym informacjom o jego przebiegu i skutkach.

Na uwagę zasługuje w pierwszej kolejności fragment relacji Bernarda de Baynuls, w którym mowa jest o wydarzeniach z grudnia 1307 r. Zgodnie z przekazem tego autora, dziesięciu kardynałów mianowanych przez Klemensa V miało w tym czasie wyrazić gwałtowny sprzeciw wobec papieskich działań. Wydarzenie to miało mieć miejsce w trakcie wspomnianego już konsystorza poprzedzającego drugą wizytę kardynałów Frédola i de Suisy w Paryżu⁶¹. Barber uznał, że autor tekstu, opisując wystąpienie kardynałów, przedstawił sytuację nieprawdziwą, jednak odpowiadającą nastrojom panującym w kurii. Badacz ten zauważył, że nie ma powodów, aby uważać, że którykolwiek z kardynałów byłby gotowy zrezygnować z piastowanej godności dla ratowania *Templum*. Jako argument uczony przypomniał okoliczności ich nominacji⁶². Inaczej uważa Barbara Frale. Według niej prawdopodobieństwo zaistnienia takiej sceny było bardzo duże ze względu na napiętą atmosferę, panującą w tym czasie w najbliższym otoczeniu papieża⁶³. Wydaje się że ta druga hipoteza jest bliższa prawdy. Jak wspomniałam, kardynałowie już wcześniej wyrażali oburzenie z powodu żądań Filipa Pięknego, które przekraczały uprawnienia władcy świeckiego⁶⁴. W liście z sierpnia 1307 r. Klemens V pisał, że jego współpracownicy nie wierzyli w prawdziwość oskarżeń kierowanych przez francuski dwór pod adresem templariuszy⁶⁵. W bulli „*Ad preclaram sapientiam*” papież nie wspominał o opiniach kardynałów, mimo że jej wydanie poprzedziły kilkudniowe obrady konsystorza, w trakcie których omawiano sprawę zakonu. Być może już wtedy, podczas dyskusji na temat podjęcia właściwych działań w odpowiedzi na posunięcia Filipa Pięknego, doszło do rozdzwiewu między papieżem i kardynałami. Reakcja Klemensa V mogła być uznana przynajmniej przez część jego współpracowników, którzy — jak wiadomo — wcześniej krytykowali politykę francuskiego władcy, za zbyt łagodną. Frale przypomniała, że kuria papieska dysponowała niezbyt dawnymi doświadczeniami w podobnej sprawie. Bonifacy VIII, który kilka lat wcześniej chciał ogłosić ekskomunikę Filipa Pięknego, został napadnięty przez Nogareta, który przybył do Anagni na czele zbrojnego oddziału⁶⁶. Było to dobre odniesienie zarówno dla kardynałów sprzeciwiających się polityce francuskiego władcy, którzy oczekiwali stanowczej reakcji ze strony Klemensa V, jak i dla samego papieża, który mógł się obawiać podobnego zakończenia ewentualnego sporu z Filipem Pięknym.

Wskazówką dla określenia stanowiska kardynałów w sprawie templariuszy może być list adresowany do komandora zakonu w Ascó, pochodzący z wiosny 1308 r. Anonimowy korespondent pisał w nim o radach udzielonych templariuszom przez „najważniejszego

⁶¹ Ibidem, nr 71, s. 110–111.

⁶² M. Barber, op. cit., s. 76.

⁶³ B. Frale, op. cit., s. 123.

⁶⁴ T. da Lucca, s. 28.

⁶⁵ E. Boutaric, op. cit., s. 325.

⁶⁶ B. Frale, op. cit., s. 120.

kardynała na [papieskim] dworze⁶⁷. Duchowny ten miał przestrzec członków *Templum* przed wiarą w złożone wcześniej obietnice papieża, a także poradzić im, aby jak najdłużej bronili swoich zamków, ponieważ ratunkiem dla zakonu miała być — według niego — jedynie śmierć Klemensa V lub Filipa Pięknego⁶⁸. Wypowiedź tej treści może wskazywać, że przynajmniej jeden z najbliższych współpracowników papieskich sprzyjał templariuszom.

Według relacji aragońskiego komentatora piszącego do brata przebywającego na Majorce, w trakcie konsystorza poprzedzającego paryską wizytę kardynałów w grudniu 1307 r., w czasie której wysłuchali oni zeznań wielkiego mistrza, Klemens V miał poprzeć propozycję Filipa Pięknego dotyczącą utworzenia nowej wspólnoty zakonnej, skupiającej wszystkich członków zakonów rycerskich, na czele której stanąć miał władca Francji⁶⁹. Wiadomo, że Filip Piękny zgłaszał wcześniej taką propozycję. Według Sylvii S c h e i n król mógł wspominać o niej już podczas papieskiej koronacji. Badaczka ta wskazała również, że monarcha francuski musiał omawiać tę sprawę z papieżem w Poitiers w maju 1307 r., ponieważ od tego momentu koncepcja ta stała się powszechnie znana⁷⁰. Komentując to spotkanie, Ptolemeusz z Lukki pisał o ogromnym oburzeniu kardynałów, spowodowanym żądaniami przedstawionymi papieżowi przez Filipa Pięknego⁷¹. Jest więc możliwe, że również ta kwestia znalazła się wśród tematów poruszanych podczas grudniowego konsystorza i stała się jednym z powodów sprzeciwu kardynałów. Wiadomo, że starania Filipa Pięknego w tej sprawie, podejmowane również w kolejnych latach, nie zakończyły się sukcesem. Według Schein fakt ten wskazuje, że Klemens V nie był całkowicie podległy woli francuskiego władcy⁷².

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania dotyczące konsystorza, który według komentarzy aragońskich odbył się w grudniu 1307 r., można wysunąć przypuszczenie, że relacja Bernarda de Baynuls na temat gwałtownego protestu kardynałów, będących najbliższymi współpracownikami Klemensa V, przeciwko polityce papieskiej w sprawie templariuszy, była prawdziwa lub bardzo bliska prawdy. Jedynym jej elementem, którego prawdopodobieństwo trudno jest określić, jest liczba kardynałów, którzy mieliby występować przeciw papieskim decyzjom.

Najpóźniej dwa miesiące po omawianych wydarzeniach Klemens V zdecydował o zawieszeniu postępowania przeciwko członkom zakonu⁷³. Dokument mówiący o tej decyzji nie zachował się do naszych czasów. W bulli „Subit assidue” z lipca 1308 r., dotyczącej ponownego rozpoczęcia śledztwa w sprawie templariuszy, papież podawał jako powody swojej wcześniejszej decyzji podjęcie przez Filipa Pięknego działań bez konsultacji ze Stolicą Apostolską, a także zbyt ni pośpiech, z jakim — według Klemensa V i jego najbliższych

⁶⁷ — *lo maior cardenal de la cort*, H. F i n k e, op. cit., t. II, nr 78, 124. Według J. F a v i e r a (op. cit., s. 452) kardynałem tym mógł być Frédol, którego badacz ten uważał za osobę zdecydowanie sprzyjającą templariuszom.

⁶⁸ Ibidem. Templariusze aragońscy stawili opór w chwili ich aresztowania przez przedstawicieli króla Jakuba II w grudniu 1307 r. Wiadomo, że ostatnia broniona przez nich twierdza upadła dopiero we wrześniu 1308 r. Szerzej na ten temat A. F o r e y, op. cit., s. 24–60.

⁶⁹ H. F i n k e, op. cit., t. II, nr 75, s. 116.

⁷⁰ Szerzej na ten temat: S. S c h e i n, op. cit., s. 198–199.

⁷¹ T. da Lucca, s. 28.

⁷² S. S c h e i n, op. cit., s. 199.

⁷³ H. F i n k e, op. cit., t. II, nr 61, s. 90; M. B a r b e r, op. cit., s. 78.

współpracowników — toczyło się postępowanie. Papież pisał też, że takie rozwiązanie doradzili mu kardynałowie⁷⁴.

*

Na podstawie przeprowadzonych do tej pory rozważań można wskazać pewne cechy charakterystyczne polityki Klemensa V wobec sprawy templariuszy w końcu 1307 i na początku 1308 r. Wydaje się, że papież, mimo powszechnie znanej uległości wobec króla Francji, próbował dążyć do wyjaśnienia sprawy templariuszy, która uniemożliwiała realizację jednego z głównych celów jego pontyfikatu — nowej krucjaty. Stąd początkowo dążył do przeprowadzenia dochodzenia wśród braci, a po ich aresztowaniu — do sprawdzenia prawdziwości zeznań złożonych przez nich przed inkwizytorami. To właśnie jak najszybsze doprowadzenie postępowania przeciwko zakonowi do końca było głównym motywem kolejnych papieskich decyzji, a nie rzekome nieudane próby oswobodzenia się spod politycznego wpływu Filipa Pięknego, jak powszechnie przyjmuje się w dotychczasowej literaturze. Klemens V nigdy nie potępił decyzji podjętych przez Filipa Pięknego w sprawie templariuszy, a jedynie fakt, że nie były one wcześniej skonsultowane ze Stolicą Apostolską. Co więcej, papież od sierpnia 1307 r. deklarował chęć współpracy z francuskim władcą w celu wyjaśnienia problemu *Templum*, a z korespondencji i papieskich bulli powstałych w ciągu kolejnych miesięcy po aresztowaniu braci wynika, że Klemens V nie zmienił zdania w tej kwestii. Z tego punktu widzenia bulla „*Pastoralis praeminentiae*”, choć bardzo istotna dla losu templariuszy, nie była przełomem w papieskiej polityce w sprawie zakonu.

W grudniu 1307 r. Klemens V musiał się zmierzyć z coraz silniejszą krytyką swoich decyzji związanych z postępowaniem przeciwko templariuszom, wyrażaną przez najbliższych współpracowników. Kardynałowie sprzeciwiali się żądaniom i działaniom Filipa Pięknego już na długo przed aresztowaniem członków zakonu. O ile jednak przed rozpoczęciem postępowania przeciwko członkom *Templum* papież najprawdopodobniej słuchał ich rad, o tyle — jak można przypuszczać — w październiku 1307 r. sprzeciwił im się. Rozdźwięk między Klemensem V a jego najbliższymi doradcami dotyczył jednak zapewne nie sposobu rozwiązania sprawy zakonu i charakteru prowadzonego postępowania, lecz reakcji na nadużycie władzy przez francuskiego monarchę. Pod koniec 1307 r. krytyka wyrażana dotychczas przez kardynałów zmieniła się w ich gwałtowny sprzeciw. Wydaje się, że fakt ten wpłynął na zmianę postępowania papieża wobec Filipa Pięknego. Treść bulli „*Subit assidue*” wskazuje, że papież zmienił nastawienie wobec podjęcia działań przeciwko zakonowi przez króla Francji bez wcześniejszej zgody Głowy Kościoła, ponieważ tę właśnie okoliczność wskazał jako główny powód zawieszenia postępowania w sprawie templariuszy. Prawdopodobnie był to rezultat wpływu kardynałów. Wydaje się jednak, że samowolne działanie Filipa Pięknego nie było bezpośrednim powodem ogłoszenia nowej decyzji, gdyż Klemens V podjął ją dopiero po tym, gdy dowiedział się o odwołaniu zeznań przez wielkiego mistrza i wielu innych braci.

⁷⁴ *Livre de Guillaume le Maire*, wyd. C. P o r t, [w:] *Mélanges historiques, choix de documents*, t. II (Collection des Documents Inédits sur l'Histoire de France), Paris 1874, s. 235.

The Change in the Policies of Pope Clement V vis-a-vis the Templars (1307/1308)

The author undertakes to determine the reasons of the changes in the attitude of Pope Clement V (1305–1314) towards the Knights Templar during the last months of 1307 and the beginning of 1308. At the beginning, the pope was protesting against the seizure of the members of the order by King Philip the Fair (1285–1314) of France. But in November 1307 the pope himself ordered the arrest of the Templar Knights by all Christian monarchs. Still, at the beginning of the following year, he decided that the investigation against the order should be suspended. Many contemporary historians are of the opinion that these inconsistent moves were the result of pressures exerted at the papal curia by the French king and the attempts of the pontiff to free himself of the unwelcome influence. According to Satora the real motives of these changes were different: the pope was interested in as rapid as possible explanation of the case because the Templar issue hindered the organising of the planned crusade. Apart from that Satora recognises the influence of the cardinals, who were the closest collaborators of the pope.